

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

NAPAD

band cywilnych i wojskowych na polską komisję delimitacyjną W SŁOWACJI!

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

Dnia 24 listopada na delegację polską do mieszanej komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie, zorganizowany został napad band ludności z udziałem władz i wojskowych czechosłowackich czynnej służby.

Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach Zamki Orawskie w głębi terytorium słowackiego na terenach nie mających nie wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

Rząd polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczające terytoria przyznane przy delimitacji Polsce.

Oddziały grupy op. „Śląsk” bezwzględnie zajęły rejon czadecki

WARSZAWA, (Pat). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z napaścią na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która wydarzyła się na obszarze Czechosłowacji w dniu 24 bm. i która stworzyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimitacyjnych według dotychczasowej procedury, oddziały grupy operacyjnej „Śląsk” przystąpiły od rana dnia 25 do bezwzględnego zajęcia przyznanych Polsce obszarów w rejonie czadeckim.

Posel R. P. w Pradze złożył rządowi czesko-słowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu no-

wej sytuacji zażądał zmiany przewidzianej poprzednio procedury obejmowania pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czechosłowację, mianowicie przekazania ich polskim władzom wojskowym w dn. 27 bm. zamiast 1 grudnia. Warunki sprecyzowane przez posła R. P. zostały przez rząd czesko-słowacki przyjęte.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerii oraz czesko-słowackimi oddziałami wojskowymi.

Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki, zgłosili się przedstawiciele wojska czesko-słowackiego, z którymi ustalono ukończenie w dniu 25 bm. zajęcia tego terenu.

Antypolska kampania słowackiej propagandy

BRATYSŁAWA (Pat). W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy, red. Murgasz, rozwinął ostrą kampanię antypolską. Słowacka Agencja Prasowa donosi, iż red. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu

do Polski.

Objazd ten objął terytoria, które nie mają być odstąpione Polsce. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadził red. Murgasz, starając się podburzyć ludność miejscową rozlewaniem wiadomości, iż Polska żąda całego Spisza i Orawy.

Próbnny plebiscyt

2500 „do Węgier” — „do Czechosłowacji 14

UNGWAR (Pat). Ludność Rusi Podkarpackiej, niezadowolona z obecnego podziału kraju domaga się w sposób stanowczy przeprowadzenia natychmiastowego plebiscytu.

Tak np. we wsi Egres, po stronie czeskiej został przeprowadzony plebiscyt próbny, który wykazał, że na ogólną liczbę 2.500 głosujących, zaledwie 14 głosów

było za zostaniem przy Czechosłowacji.

UNGWAR (Pat). W stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej garnizonach i poszczególnych oddziałach wojskowych nastąpił zupełny upadek dyscypliny. W wielu wypadkach żołnierze nie wykonywują zleceń swych dowódców oraz masami wracają do domu, nie czekając na obiecaną demobilizację.

Polska komisja kolonialna w Nikaragui

WARSZAWA, (Pat). do Nikaragui przybyło kilku specjalistów polskich emigracyjnych, reprezentujących sfery prywatne zainteresowane w problemach emigracyjnych i kolonialnych, celem zbadania możliwości kolonizacyjnych w Nikaragui

* * *

„Times” o polskich demarches w sprawie emigracji żydowskiej

LONDYN (Pat). Na temat stanowiska Polski w związku ze sprawą emigracji żydowskiej „Times” oświadcza wczoraj co następuje:

Ambasador polski w Londynie Raczyński dokonał kilkakrotnych demarches w Foreign Office, wskazując na to, że ponieważ zagadnienie żydowskie ma być rozwiązane na płaszczyźnie międzynarodowej, Polska posiadając ludność żydowską 3 i pół miliona, na ogólną ilość 35 milionów, powinna w tych konsultacjach brać udział.

Ribbentrop jedzie do Paryża...

PARYŻ, (Pat). Havas donosi, że minister spr. zagr. Ribbentrop wyjedzie 28 bm. do Paryża. Po wizycie w stolicy Francji, min. Ribbentrop złoży sprawozdanie kanclerzowi Hitlerowi.

... Pirow do Rzymu i Belgii

RZYM, (Pat). Minister obrony narodowej związku południowo-afrykańskiego Pirow przybędzie w niedzielę do Rzymu, gdzie prawdopodobnie zostanie przyjęty przez Mussoliniego.

BRUKSELA (Pat). Minister obrony unii południowo-afrykańskiej Pirow, oczekiwany jest w Brukseli 1 grudnia. Pirow m. in. ma omówić z władzami belgijskimi sprawę komunikacji lotniczej pomiędzy Kongo a Afryką południową.

Gdyby tak u nas!

CZERNIOWCE, (Pat). Do końca roku 1939 ukończona zostanie budowa międzynarodowej autostrady łączącej Orado (na granicy węgierskiej) z Konstancją.

Prócz tego rozbudowane będą autostrady: Bukareszt — Craiowa (Oltenia), Bukareszt — Gałac — Konstancja i Bukareszt — Jassy (Mołdawia).

BERLIN, (Pat). W początkach grudnia rozpocznie się budowa wielkiej autostrady w kraju sudeckim.

Student U.J.K. zabity nożem

LWÓW, (Pat). W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych na wychodzących z budynku Wydziału Medycznego U. J. K. we Lwowie studentów farmacji Karola Cellermajera, Lemperka, Figala i Sznatka, dokonano na obszarze eksterytorialnym bandyckiego napadu przy czym wymienionych studentów pobito i poraniono nożami. Sprawy po dokonanych czynach uciekli.

Karol Cellermajer wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powiatowym.

Sledztwo prowadzi wiceprokurator S. O. Chlipalski.

Komendant Legii Akad. we Włoszech

RZYM (Pat). Naczelnym komendantem Legii Akademickiej, płk. Tomaszewski, który przybył do Włoch celem nawiązania kontaktu z włoskimi uniwersyteckimi organizacjami przysposobienia wojskowego, udał się w dniu przedwczorajszym do siedziby Milicji Faszystowskiej, gdzie był przyjęty przez szefa sztabu oraz inspektora Milicji Uniwersyteckiej, którzy wyjaśnili mu działalność poszczególnych działów włoskiej organizacji p. w. uniwersyteckiej.

Gen. Zajęc w Anglii

LONDYN (Pat). Dnia 23 bm. przybył do Londynu inspektor Obrony Przeciwlotniczej Państwa, gen. Zajęc.

W czasie swego pobytu w Anglii, gen. Zajęc zwiedził szereg ośrodków lotniczych.

Czystka w mińskim sowiecie

MOSKWA (Pat). Pełnomocnik komisji kontrolnej sowieckiej na Biłorusc Sowiecką przeprowadził lustrację sowietu miejskiego w Mińsku i stwierdził, że Prezydium Sowietu (rady miejskiej) „powoli likwiduje rezultaty szkodnictwa w gospodarce miejskiej”.

Kierownicy mińskiego sowietu Milchman, Liberson, Kozłowski, Gerszikow i inni zostaną prawdopodobnie usunięci ze swych stanowisk „za bezduszny biurokracizm”.

Ojciec św. po ataku astmy przyjął Ostatnie Namaszczenie

CITTA del VATICANO (Pat). 25 bm. w piątek po południu ogłoszono oficjalny biuletyn w sprawie stanu zdrowia Papieża, stwierdzający, że Pius XI, po odprawieniu rano mszy św. dostał dusznicę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Papieżowi dr Roscchi, po czym Ojciec św. przeszedł pod opiekę swego lekarza przybocznego, prof. Milani.

CITTA del VATICANO (Pat). Po powstym ataku astmy, o godz. 8,50 rano Oj-

ciec św. przyjął Ostatnie Namaszczenie z rąk kardynała Lauri.

Kardynał pozostał przy Ojcu św. godzinę. Po południu Ojciec św. odwiedził Jego siostrę Kamilla Raffi oraz siostrzeniec Franco Raffi, których nie dopuszczono do Ojca św. w godzinach rannych.

Lekarz papieski prof. Milani, opuścił pokoje papieskie o godz. 15,30, oświadczając, że w stanie zdrowia Ojciec święty go, który po ataku astmy nie opuszcza łóżka, daje się zauważyć poprawa, oraz

że bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Prof. Milani powrócił do Papieża o godz. 18.

Wszyscy kardynałowie obecni w Rzymie, oraz prałaci kurii rzymskiej zgromadzili się w pałacu Watykańskim i utrzymali stały kontakt z Papieżem za pośrednictwem osób, należących do najbliższego otoczenia Ojca św. Wiadomość o ataku astmy, któremu uległ Ojciec św. wczoraj rano, wywołała w Rzymie bardzo silne wrażenie.

3-godzinna bitwa policji z okupantami zakładów Renaulta

Lewica pcha Francję do ruiny. Strajki obejmują cały kraj

PARYŻ, (Pat). Sytuacja wewnętrzna polityczna w Paryżu w ostatnim dniu pobytu ministrów angielskich uległa poważnemu zaostrzeniu. Zarówno na północy Francji w okolicach Valenciennes, jak i pod samym Paryżem, w wielkich fabrykach Renaulta, wybuchły

Premier Daladier wobec tego ruchu strajkowego, motywowanego protestem przeciwko nowemu ustawodawstwu o 40-godzinnym tygodniu pracy, wystąpił w sposób niezwykle energiczny i zdecydowany. Ponieważ minister spraw wewnętrznych, Sarraut, bawił za granicą jako delegat rządu na pogrzeb prezydenta Ke-

mala Ataturka, PREMIER OBJAŁ OSOBIŚCIE KIEROWNICTWO MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH, ogłaszając odnośny dekret w Monitorze. Wywołało to wielkie wrażenie w kołach politycznych.

(Dokończenie na str. 2)



„Wizyta była bardzo pożyteczna“

Chamberlain i Halifax wrócili do Londynu

PARYŻ (Pat). Ministrowie brytyjscy odjechali wczoraj ekspresem z dworca północnego o godz. 10,30.

LONDYN (PaOl). Premier Chamberlain i lord Halifax przybyli do Londynu o g. 17,30.

Opuszczając pociąg Chamberlain oświadczył lakonicznie obiegającym go dziennikarzom:

„WIZYTA TA BYŁA BARDZO POŻYTECZNA“.

Następnie wraz z p. Chamberlain premier udał się na Downing Street.

PARYŻ (Pat). Ag. Havasa donosi: Rozmowy francusko-brytyjskie odby-

wały się w atmosferze serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia.

Przedmiotem rozmów przedpołudniowych były dwie kwestie, a mianowicie:

Deklaracja francusko-niemiecka i zagadnienie dostosowania współpracy francusko-niemieckiej z zagadnieniem współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie obrony narodowej.

Projekt deklaracji francusko-niemieckiej znalazł całkowitą, bez zastrzeżeń aprobatę premiera brytyjskiego.

W dziedzinie obrony narodowej zdaje się wytyczono zasadnicze linie współpracy francusko-brytyjskiej.

Jeżeli chodzi o stosunki francusko-włoskie, wiążące się z zagadnieniem śródmorskim jest bardzo prawdopodobne, że ministrowie zbadali możliwości jakie następcza układ francusko-włoski z 16 kwietnia, traktowany jako podstawa dla polepszenia stosunków Francji z Włochami.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie również była zbadana przez ministrów francuskich i angielskich. Dla zachowania własnych interesów na D. Wschodzie oba mocarstwa postanowiły prawdopodobnie działać w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi.

Lepiej zbyttnio się nie spieszyć!

Po rozmowie Chamberlaina z ks. Windsor

LONDYN (Pat). Wiadomość o rozmowie premiera Chamberlaina z ks. Windsoru wywołała w Londynie wielkie wrażenie.

„Yorkshire Post” pisząc na temat ten

twierdzi, że ks. Windsoru wyraził gotowość pełnienia jakiegokolwiek urzędu publicznego, gdyż dotychczasowe bezczynne życie przestało mu się podobać.

Omawiano również sprawę przyjazdu

ks. Windsoru do Londynu, przy czym Chamberlain radził mu zbyttnio się z tym nie spieszyć, obiecując, że sprawę tę poruszy natychmiast po powrocie do Londynu.

Dziennikarze litewscy na lampce wina u min. Charwata w Kownie

KOWNO, (Pat). Wczoraj w piątek odbyło się w mieszkaniu posła R. P. min. Charwata, przyjęcie dla prasy litewskiej. Przybył na nie szef biura prasowego litewskiego MSZ — p. Awietnaite, dyr. „Ely” — Dajlide,

przedstawiciel urzędu pracy społ. — dyr. Kemezis oraz

wybitni publicyści i redaktorzy, reprezentujący prawie całą stołeczną prasę litewską w liczbie dwudziestu kilku osób.

Do zebranych przemówił minister Charwat, wyrażając zadowolenie z nawiązania pierwszego bezpośredniego kontaktu z prasą litewską. Uwypuklał ją zasadniczą tezę polskiej polityki zagranicznej w ogólności, a w stosunku do Litwy w szczególności, minister Charwat podkreślił stałą gotowość Polski do stworzenia takich warunków, któreby w rezultacie doprowadziły do

dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami. Imieniem prasy litewskiej odpowiedział dyrektor „Ely” — Dajlide, który powołując się na oświadczenie min. Łozarajtisa

oraz zawarte przed kilku dniami porozumienie prasowe, oświadczył, że prasa litewska zdaje sobie sprawę z obowiązków, które te dwa fakty na nią nakładają i że

obowiązki te spełni.

Po dyskusji państwo Charwatowi podejmowali zebranych lampką wina.

Ładne minewy!

TALLIN (Pat). W zatoce Fińskiej w pobliżu estońskich wód terytorialnych naprzeciw miasteczka Tojla, kilka traulerów marynarki sowieckiej od kilku dni przeprowadza prace nad wydobyciem jakiegoś zatopionego statku, który wedle przypuszczeń prasy estońskiej załoga w czasie manewrów lotniczych czerwonej floty bałtyckiej.

Po dekrete w sprawie Kościoła prawosł. w Polsce

Depesza Metrop. Dyonizego do P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). W związku z ogłoszeniem dekretu Prezydenta R. P. o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, J. E. Metropolita Dyonizy, gło-wa Pol. Autok. Kościoła Pr., nadesłał na ręce Pana Prezydenta depeszę następującej treści:

Wydanie wiekopomnego dekretu Waszej Dostojsności dnia 18 listopada stwarza trwałe podstawy prawne dla Polskiego Autokefalicznego Ko-

ścioła Prawosławnego i zapewnia mu możność dalszego pomyślnego rozwoju pod przychylną opieką Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu własnym, Hierarchii i Wiernych składam Waszej Dostojsności w razę gorącej wdzięczności za ten dowód troski dla dobra naszego Świętego Kościoła oraz zapewnienie ofiarnej pracy dla potęgi i świetności Ojczyzny.

(—) Metropolita DYONIZY.

Pakt francusko-niemiecki do reszty wyeliminuje ZSRR z Europy

BERLIN, (Pat). Przyszły rozwój stosunków francusko-niemieckich stanowi najważniejszy temat zaiste resowań politycznych czynników Rzeszy.

Patrząc z Berlina, stanowi podpisanie zapowiadzanego paktu podwójny sukces. Z jednej strony sukces w polityce wewnętrznej, gdyż odbija się on niewątpliwie dodatnio na istniejącym jeszcze po konflikcie czechosłowackim stanie podenerwowania w szerokich masach, z drugiej strony stworzy on, jeżeli idzie o politykę wewnętrzną, podstawy do możliwej

współpracy gospodarczej z mocarstwami zachodnimi, czego niewątpliwie Rzesza w danej chwili bardzo potrzebuje.

Jeżeli chodzi o korzyści w polityce zagranicznej, która dać może Rzeszy wyrównanie stosunków również z Francją, wysuwa się przede wszystkim jego znaczenie jako poważnego elementu w grze Niemiec, zmierzających do izolowania Rosji Sowieckiej i wyeliminowania jej wpływu co najmniej w Europie. Argument ten przewija się między wierszami artykułów wszystkich publicystów niemieckich.

IMREDEY contra DARANYI

Kryzys ministerialny na Węgrzech

BUDAPESZT (Pat). Kryzys ministerialny wywołany wystąpieniem konserwatystów i liberałów ze stronnictwa rządowego, jak donosi Agencja Havasa, doprowadza do przegrupowania sił w parlamencie węgierskim. Deputowani stronnictwa chrześcijańskiego, którzy onegdaj głosowali przeciw rządowi, opuścili stronnictwo, popierające obecnie w całej pełni b. premiera Imredy.

Na temat prawdopodobnego rozwiązania kryzysu ministerialnego krąży najrozmaitsze pogłoski i przypuszczenia.

Stronnictwo zjednoczonych chrześcijan ponownie pragnęłyby widzieć na cze-

le rządu katolika: Imredy'ego, lub ks. Páwla Teleki.

Skrainie żywiły, wchodzące w skład stronnictwa rządowego popierają raczej kandydaturę Daranyi.

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa w Budapeszcie donosi, iż uchodzi za rzecz pewną, że minister spraw zagranicznych Kanya, który już od kilku miesięcy nosił się z zamiarem ustąpienia, nie wchodzi w skład nowego rządu. Wymieniani są liczni kandydaci na stanowisko ministra spr. zagran., m. in. poseł węgierski w Bu-kareszcie, Bardossy.

Dr Hach

kandydatem na prezydenta Czechosłowacji

PRAGA (Pat). Wczoraj odbyło się w Pradze, pod przewodnictwem premiera gen. Syrowego, posiedzenie czesko-słowackiej rady ministrów z udziałem członków rządu słowackiego. I karpatoruskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa pełnomocnictw oraz procedura wyboru nowego prezydenta republiki. Jak słychać, ob-

radę nie przyniosły żadnych ostatecznych decyzji.

Po zakończeniu dwugodzinnego posiedzenia, członkowie udali się do prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego, dra Hacha, aby oficjalnie prosić go o przyjęcie kandydatury na stanowisko prezydenta Republiki.

3-godzinna bitwa policji

(Dokończenie ze str. 1)

W ciągu całego dnia czwartkowego przeprowadzano konsekwentnie i stanowczo ewakuację wszystkich fabryk, okupowanych na północy Francji. O godz. 10 wieczorem ODDZIAŁY POLICYJNE, LICZĄCE KILKA TYSIĘCY LUDZI, PRZYSTĄPIŁY DO EWAKUACJI ZAKŁADÓW RENAULT.

na przedmieściu Paryża Coulain court. Zakłady te zatrudniają normalnie około 30 tysięcy robotników. Były one okupowane przez trzecią część normalnej załogi, która, zabarykadowawszy i pozamykawszy wszystkie bramy, prowadzące na teren fabryczny, przygotowała się do stawienia czynnego oporu. W ciągu trzygodziennej operacji nocnej, która robiła wrażenie prawdziwego

OBŁĘŻENIA FABRYKI,

oddziały policjantów: tzw. gwardii lotnej zdolały wyprzeć robotników z fabryki przy pomocy bomb z gazami łzawiącymi. Podczas ewakuacji kilku dziesięciu robotników i kilkunastu policjantów odniosło rany. Ponad 300 strajkujących w ciągu nocy aresztowano. Będą oni odsiawieni do sądu pod zarzutem zbrojnego oporu władzy.

Zdecydowana akcja władz policyjnych, nakazana przez premiera, wywołała

OGROMNE WRAŻENIE W KOŁACH LEWICOWYCH.

Szczególnie w kołach komunistycznych. Komuniści wystąpili na komisji finansowej, która obradowała w ciągu przedpołudnia, z gwałtownym atakiem przeciwko premierowi Daladierowi. Komuniści powtórzyli m. in. pogłoskę o zamiarze premiera Daladiera odwołania stanu wyjątkowego i

ROZWIĄZANIA PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Przeciwko komunistom wystąpili nie tylko deputowani prawicy, ale również przedstawiciele partii radykalnej i unii socjal-republik. którzy uważali, że okupacja fabryk przez robotników była z natury rzeczą aktem nielegalnym.

W ciągu dnia

SYTUACJA ULEGLA

ZAOSTRZENIU,

ponieważ po południu odbyło się zebranie Generalnej Konfederacji Pracy, które ogłosiło 24-godzinnny powszechny strajk protestacyjny, który rozpocznie się w środę rano.

LILLE, (Pat). Komitet górniczy w Anzin proklamował na dziś rano

strajk powszechny.

PARYŻ, (Pat). Ruch strajkowy w departamencie Sekwany rozszerza się. Wczoraj zastrajkowały zakłady lotnicze Breguet w Villa Coublay. Policja dokonała ewakuacji zakładów lotniczych Bloch w Orly.

PARYŻ, (Pat). Rada naczelna związku kolejarzy uchwaliła wydać do wszystkich pracowników kolejowych odezwę, wzywającą ich do bezwarunkowego wzięcia udziału w 24-godzinnym strajku protestacyjnym. Dzień wybuchu tego strajku zostanie ustalony przez radę naczelną związku kolejarzy.

Tłum w dalszym ciągu dobija się do zamkniętych drzwi zbankrutowanego banku

Rozgoryczeni wierzyciele wybili parę szyb. Dalsze czynności komornika. B. sen. Szere-szewski prowadził pertraktacje o nabycie banku Bunimowicza. Wzrost obrotów w innych bankach wileńskich

Wczoraj przed bankiem Bunimowicza znowu gromadzili się wierzyciele. Tłum składał się nie z właścicieli wielkich wkładów, którzy cierpliwie czekają odpowiedzi obwieszczeń syndyków, lecz z drobnych wkładowców-ciulaczy, rzemieślników, handlarzy, robotników, którzy uikowali w kasach banku Bunimowicza swój ostatni grosz.

Tłum nie zwracał uwagi na obwieszczenie informujące, że na razie wszelkie wypłaty zostały zawieszane. Rozgoryczeni wierzyciele domagali się uporczywie wyjaśnień ze strony syndyków, ewentual-

nie urzędników banku, kiedy można spodziewać się wypłat, a nie otrzymawszy konkretnego wyjaśnienia — przypuścili ponownie szturm do zamkniętych drzwi banku. Interweniowała policja. Zostało wybitych parę szyb.

Wczoraj w banku znowu urzędował komornik sądowy. Czynności komornika sądowego potrwały kilka tygodni i dopiero wiedzy syndycy przystąpią do sporządzenia bilansów i sprawdzenia aktywów i pasywów banku.

Opowiadają, że bank Bunimowicza, który był jednym z największych banków

w krajach Bałtyckich, już od dawna przeżywał poważne trudności. Podobno w tym roku prowadzone były pertraktacje z bankiem b. sen. Szere-szewskiego w Warszawie o przejęcie przez niego agendy banku Bunimowicza. Lecz Kaszuk, przebywający obecnie w więzieniu na Łukiszkach, sprzeciwił się temu i pertraktacje się rozwały.

Co się tyczy afery dewizowej, dochodzenie jest w pełnym toku.

Upadłość banku Bunimowicza odbiła się korzystnie na działalności innych banków, których obroty znacznie wzrosły. [c]

HOTEL
„ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

BUENOS AIRES (Pat). W miejscowości Tahuty, w stanie San Pablo, w Brazylii, 28-letnia Rita Conceicao powiła czworaczki płci męskiej. Tak małka jak i czworaczki cieszą się pełnym zdrowiem.

Amok

BOMBAJ, (Pat). W obozie wojskowym Wallai pod Nowshera, w nocy jeden z indyjskich wartowników dostał napadu szału (amok).

Oszalały żołnierz zamordował 4 oficerów i 3 podoficerów śpiących w namiotach oraz zranił 2 oficerów. M. in. został zabity dowódca obozu podoficerownik Grey.

Po morderczym strzale żołnierz usiłował zbiec, trafiony kulą ścigających go, padł zabity. Trzej podoficerowie Hindusi zmarli.

Polska na 3. miejscu w eksporcie węgla

BERLIN (Pat). Ciekawe zestawienie eksportu węgla ze strony największych jego producentów przynosi: „National Ztg.”. Tabela obejmuje wywóz z końca września r.

W porównaniu do tego samego miesiąca r. ub. na trzecim miejscu po W. Brytanii i Rzeszy, uplasowała się Polska i dopiero po niej idą takie państwa jak Francja, Belgia i U. S. A.

20-lecie Samoobrony Litwy i Białorusi

Omal, że już tylko kilka dni dzieli nas od daty wyznaczonej przez Komitet Obchodu 20-tej Rocznic Samoobrony Litwy i Białorusi dla otwarcia wystawy pamiątek z lat 1918—1919. Gdy się komitet rzeczony zorganizował, to na przewodniczącego wybrany został znakomity uczonec nasz, prof. Marian Zdziechowski; po zgonie zaś jego przewodniczącym tego komitetu został p. Witold Bańkowski, były prezydent m. Wilna.

Przewodniczącym Sekcji Wystawowej mianowany został dr. Jan Adamus, kustosz urządzanego obecnie przez Magistrat Muzeum Miejskie go. Sekretarzem generalnym pozostaje p. Tadeusz Dąbrowski.

Komitet pokłada wielkie nadzieje na współpracę organizacyjną znanych działaczy wileńskich: mjr. dr. Stanisł. Bobiatyńskiego, inicjatora Związku Wojskowych Polaków m. Wilna i historyka, dr. Waleriana Charkiewicz.

Niewątpliwie, z wysoce kompetentną pomocą naukową, przy organizacji wystawy pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi, pośpieszą szkie zbiorów muzealnych do bibliotek i archiwów wileńskich, ileż np. w muzeum T-wa Przyjaźni Nauk znajduje się doskonale zorganizowane przez ś. p. M. Brensztejn, dział odnośnych obiektów, związanych z epoką wyzwalałającego się Wilna — (1918—1919).

Przypominamy, że na okolicznościowej wystawie historycznej, poświęconej głównie wojskowości, znajdywały się przed dwoma dziesiątkami lat (rzeczona ekspozycja miała miejsce w gmachu, dziś Urzędu Wojewódzkiego) między innymi i niezmiernie wzruszające przedmioty, związane z osobą nieodżałowanej pamięci art.-rzeźb. Antoniego Wiwulskiego. Niektóre z tych pamiątek przechowywane są na probostwie wil. kośc. Serca Jezusowego, w którym to spoczywają zwłoki tego artysty; gdzie się wznosi nagrobek jego, dłuta ś. p. Bolesława Bażukiewicza.

Ten ostatni, jak wiadomo, ciężkie przeżywał koleje, czasu najścia bolszewików na Wilno i zniechania się ich nad uczestnikami samoobrony.

Niewątpliwie, w zbiorach pamiątek nowoczesnych, rodzina ś. p. Bażukiewicza przechowała nie jedną osobliwość, zwłaszcza z zakresu rzeźby i fotografii.

Ponieważ do programu wystawy wchodzi również podobizny osób, które działały konspiracyjnie podczas ostatniej inwazji bolszewików, więc niewątpliwie znajdzie się w gablocie wystawowej i wizerunek tyle zasłużonego dla Wilna kapłana, ks. Napoleona Dżakowskiego, założyciela Tow. Powściągliwość i Praca. Jak wiadomo, ks. Dżakowski został zamordowany przez krasnoarmiejców pod Grodnem.

Mniemamy, że wielu spośród członków naszych, nie tylko pamięta te niezbyt odległe czasy nawały wschodniego wroga naszego, lecz posiada nie jedną z tego okresu pamiątkę, chociażby tylko fotograficz-

ną. Jak słyszeliśmy, komitet wyżej wymienionej wystawy uchwalił wydanie większego, lecz niezbyt kosztownego albumu, ilustrującego zarówno ekspozycje organizującej się wystawy jak i przeróżne widoki i kompozycje obrazkowe artystów wileńskich z tego okresu.

Pożądanym byłoby, by osoby posiadające wszelkie pamiątki z okresu walk o niepodległość, zechciały je wypożyczyć na odnośną wystawę, składając je do Archiwum Miejskiego w Wilnie, ul. Trocka 14, na ręce prof. Jana Adamusa. Sama zaś wystawa będzie umieszczona w gmachu Biblioteki im. Eus. i Em. Wróblewskich.

Przewidziane jest oprócz wystawy pamiątek uroczyste nabożeństwo, uczczenie grobów bohaterskich obrońców Wilna i odsłonięcie tablicy pamiątkowej na starej kamienicy Hołostich na Zarzeczu, w której mieściła się Komenda Samoobrony.

L. Uziębło.



Ratujcie swe zęby!

Nie czekajcie aż kamień nazębny obłuźni Wasze zęby, bo wtedy będzie za późno! Już dziś rozpocznijcie walkę z kamieniem przez regularną pielęgnację zębów Kalodontem! „Dwa razy dziennie Kalodont” — a będziecie mieli pewność, że zęby Wasze pozostaną zdrowe. Ale koniecznie Kalodont, bo jest to jedyna w Polsce pasta zawierająca skuteczny w walce z kamieniem Sulforicynoleat.

KALODONT

PRZECIWKAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Nożycami przez prasę

PROBLEMAT KOLONIALNY.

„Kurier Polski” streszcza odczyt znanego podróżnika polskiego maj. Lepeckiego na temat rozszczeń kolonialnych Polski:

Mjr. Lepecki wysunął tezę, że naszych rozszczeń kolonialnych nie należy łączyć ze sprawą zwrotu posiadłości zamorskich Niemiec. „Niezależnie od tego — mówi — co przy przetargach zostanie przesądzone w stosunku do Berlina, my nie powinniśmy ani na chwilę poniechać swych żądań. Nie mają one żadnego związku z pretensjami niemieckimi i dlatego nie ma powodu fraktować ich łącznie”.

Pogląd zupełnie słuszny. Wprawdzie z punktu widzenia prawa wspólne rozszczenia z Niemcami dałyby się łatwiej uzasadnić, ale naprężenie stosunki panujące pomiędzy Londynem i Berlinem nie wróżą nadziei na wypadek spółki.

Polska ma prawo domagać się kolonii na skutek swego przeludnienia. Prawa historyczne dają nam wyprawy Beniowskiego, Strzeleckiego i Rogozińskiego. Ale zdaje się, że skończy się kiedyś poprostu na kupnie kolonii. Precedensy przecież istnieją.

PRZYCZYNA KŁĘSKI CHIŃCZYKÓW.

„Kurier Poranny” zastanawia się nad przyczyną klęski Chińczyków i dochodzi do wniosków następujących:

Główną przyczyną niepowodzeń chińskich jest nieprzygotowanie kraju do wojny. W wyniku tego — brak wyszkolonych jednostek, broni zmotoryzowanej, pancernej, uzbrojenia przeciwlotniczego i przeciwpancerowego, słabość lotnictwa i prawie niestnienie marynarki wojennej — to jest przyczyną tego wszystkiego czym Japończycy w krytycznych chwilach rozstrzygali walki na swoją korzyść.

Głównymi walorami Japończyków są jedność narodu, jego militarne nastawienie oraz doskonałe przygotowanie sił lądowych, morskich i powietrznych. Walory osobiste żołnierza Japończyka, jak odwaga i pogarda dla śmierci, po tym, co wykazał żołnierz chiński, wydaje się, że nie miały rozstrzygającego znaczenia. Pomimo to, dzięki wyższości technicznej organizacji i wyszkoleniu, wojsko japońskie,

mając przed sobą często wielokrotną przewagę liczebną Chińczyków, zwyciężyła ich, a kraj 80-milionowy podbiła 500-milionowy.

Trzecie źródło niepowodzeń chińskich — to propaganda komunistyczna i upadek prestiżu niektórych mocarstw. Komunizm, przez wywołanie walk wewnętrznych, niewątpliwie oddalił moment zjednoczenia się Chin. A pewne mocarstwa, jak Sowieci i inne, pomimo utraty swych wpływów, kapitałów i zagrożenia posiadłości, wbrew oczekiwaniom Chińczyków, nie wystąpiły przeciwko Japonii. Stąd jeszcze raz wniosek, że zawsze trzeba liczyć tylko na własne siły.

SENSACYJNY PROJEKT NEOSYJONISTÓW.

Prasa całego świata nie przestaje omawiać problemu żydowskiego. Mnożą się sensacje (jak np. projekt kolonizacji Alaski). Żabotyński wystąpił z projektem zaproszenia Polski na konferencję żydowsko-arabską do Londynu.

Projekt neosyjonistów zaproszenia Polski na powyższą konferencję znalazł swój wyraz w ostatnio ogłoszonej deklaracji prezydium Światowej Organizacji Syjonistycznej, która podkreślała, iż

udział Polski w tej konferencji byłby szczególnie ważny w obecnym okresie nasilenia problemu emigracji żydowskiej. („N. Przegląd”).

Projekt ten ma zdaje się mało szans na realizację, ale jest dość charakterystyczny dla nastrojów. Niezbyt wiele ma również szans dojść do porozumienia i konferencja Żydów z Arabami. W dalszym ciągu utrzymujemy, że najlepszym wyjściem dla Anglii i syjonizmu, byłoby wyjście „kłajpedzkie”, tj. fikcyjne powstanie Żydów przeciwko Anglikom. W. Brytania nie postradałaby przyjaźni u Islamu, a Żydzi mieliby wreszcie Ojczyznę. Wówczas Ameryka i inne państwa niewątpliwie przysłyby syjonistom z pomocą.

JUGOSŁOWIAŃSKI „COP”.

„Polska Zbrojna” przynosi ciekawą korespondencję z Jugosławii. Okazuje się, że i tam powstaje „COP”.

Również w dziedzinie stwarzania rodzimego przemysłu wojennego Jugosławia postępuje naprzód wielkimi krokami. Po otwarciu rafinerii aluminium w Zorowcu, wysokich pieców i stalowni w Borze, hutę antymonu w Zajacze — ostatnio uruchomiono wielką fabrykę chemiczną „Zorka” [analogiczną do Mościcy] w okolicy Belgradu. Wkrótce ma zostać otwarta rafineria ołowiu w Zweczanie.

Si vis pacem para bellum triumfuje na całym świecie. 1.

Wręczenie proporca wileńskiemu batalionowi hufców pracy

W niedzielę 27 bm. odbędzie się uroczyste wręczenie proporca wileńskiemu batalionowi hufców pracy, „przyznanego jako pierwsza nagroda w wyścigu pracy. Aktu wręczenia dokona komendant główny J. H. P.

W sprawie gwarancji granic Czechosłowacji

PRAGA. (Pat.) W związku z komunikatem oficjalnym o zamierzonym podjęciu przez rząd czechosłowacki kroków dyplomatycznych w sprawie gwarancji nowych granic republiki, w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że opublikowanie powyższego komunikatu ma charakter balonu próbnego w celu sondowania reakcji zainteresowanych mocarstw.

RYM. (Pat.) Minister spr. zagr. Ciano przyjął wczoraj przed południem czesko-

słowackiego charge d'affaires p. Braunera. Według krążących pogłosek, rozmowa stała w bezpośrednim związku z gwarancją granic państwa czechosłowackiego.

Panuje tu przekonanie, że ze strony włoskiej nie udzielono Czechosłowacji pozytywnej odpowiedzi.

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi, iż pod czas wczorajszych rozmów francusko-brytyjskich poruszona była sprawa gwarancji granic Czechosłowacji.

Przyszła wojna w powietrzu!

1000 samolotów miesięcznie dla marynarki wojennej U. S. A.

WASZYNGTON. (Pat.) Amerykańskie wytwórnie samolotowe dążą do potrojenia swej produkcji.

W ciągu najbliższych kilku miesięcy prawdopodobnie zostanie osiągnięta liczba

1000 SAMOLOTÓW, jako przeciętna produkcji miesięcznej. Niektórzy z doradców Roosevelta wyrażają nadzieję, iż w ciągu dwóch lat wydajność fabryk samo-

lotowych zwiększy się do 2000 samolotów miesięcznie.

WASZYNGTON. (Pat.) W celu koordynacji wysiłków przemysłu lotniczego, departament wojny zwołał konferencję, na której omawiano program rozbudowy marynarki, przewidujący wypuszczenie około tysiąca samolotów miesięcznie. Obecnie produkcja amerykańska osiąga liczbę 390 samolotów na godzinę.

Prócz Kanady Meksyk będzie produkował samoloty dla Anglii

MONTREAL. (Pat.) Ostatnio zakończyły się pertraktacje między rządem Meksyku a kanadyjską „The Canadian Carra, Foundry co. Ltd.”, która w najbliższym czasie obejmie rządową fabrykę aeroplanów w Meksy-

ku. Kontrola meksykańskiej fabryki przez tę firmę wzmocni pośrednio angielskie lotnictwo, pod którego wpływem będzie kierownictwo tej fabryki.

Ludwik Solski — geniusz sceny

Film, który pokazują w „Heliosie” ma zobrazować w skrócie niezapomnianą i genialną zaiste grę najświetniejszego i najstarszego aktora polskiego. Solski jest pewnego rodzaju fenomenem. Ma za sobą przeszło 50 lat pracy (55 zdaje się), 1.200 ról i tyle portretów, popiersi, adresów, hołdów, napisów na ścianach swych garderób teatralnych, że można by z tego utworzyć całe muzeum.

Film nie jest dobrze zrobiony. Te intermezza, ten służący zbierający na początku filmu po jednym wieńcu, audytorium, wykład jakiegoś profesora o tym co wszyscy o Solskim wiemy, i gęby słuchaczy, jakieś snoby w antrakcie rozmawiające we foyer teatralnym. Po co te nie interesujące do datki? Wystarczyło aż nadto dać sceny ze sztuk w których On grzywa, dać ich więcej, dłuższe i cel byłby lepiej osiągnięty. Należało by koniecznie sfilmować na wieczną rzeczy pamiątkę Fryderyka Wielkiego, bo przecie

nikt nigdy nie zagra tej roli ani równie świetnie, ani z taką plastyką ruchów i gry twarzy. Dla nauki przyszłych pokoleń artystów koniecznym się wydaje zachować filmy z czołowy mi rolami artystów takich jak Solski i Junosza, Przybyłko-Potocka lub Cwiklińska, która jest stale używana do karykatur w filmach. Pomyślmy co by to była za rozkosz oglądać i słyszeć dziś Modrzejewską, Żółkowskiego, Żelazowskiego i in.

Fryderyk Wielki tak jak jest gra w Teatrze Narodowym, to jest film, który by można i warto pokazać za granicą, dekoracje, kostiumy i gra, są tam pierwszorzędną. Warto dać też uczyć artystyczną café Polsce i zagranicą. Z wszystkich wycinków sztuk Fryderyk, Gospodarz w Weselu, Ojciec w Niespodziance, Łatka, Judasz, dali najsilniejsze wrażenie. Inne sceny były zbyt krótkie, strzępy, które nikogo zadowolnić nie mogły; np. role ze sztuk Szekspira, w przy-

ciemnionych obrazach i nikiel chwile. Jakże byłoby ciekawe widzieć i słyszeć w filmie np. reżyserowanie przez Solskiego nowej sztuki, jego, uwagi grającym artystom rozbite! — Bezczenne byłyby to dokumenty z życia świetnego reżysera, które by istniały. Jego przedłużony w długie lata ku nauce pokoleń artystów. Film za mało się zajmuje takim archiwalnym dokumentowaniem życia i pracy wielkich ludzi. A przecież jakież to ważne byłoby zadanie wychowawcze takich retrospektywnych historii! Gra Solskiego, klasyczna i skryzystalizowana w swej doskonałości ma patos prawdy, który porывa. Jest to ten rzadki rodzaj gry aktorskiej wysokiego kunsztu artystycznego, a zarazem obrazu rzeczywistości podanej w najdrobniejszych szczegółach przeżycia. Ta twarz zmieniająca się tak ogromnie, porównać Fryderyka Wielkiego i zlegenerowanego, zżartego wódką i ręką chłopca z Niespodzianki, lub dwa typy skąpego Fredrowskiego — dobrodusznego Łatkę i tragicznego Molierowskiego. Każdy gest, muśnięcie, krok, to charakterystyczne poruszenie ramieniem, które tak jest od-

powiednie w niektórych rolach a opalone zupełnie w innych. Wzrok: spojrzenie małych, ciemnych oczu w zmrużonych powiekach, wyrażający wszystkie gammy tragizmu lub chichoczące każdą zmarszczką. Głos: chrapliwy, starczy, rozlały lub wzbierający siłą i majestatem lub pasją i temperamentem. I ruchy! Te wymowne, te mówiące tyleż co słowa ruchy!

Chód: nóg zgitych bezwładem starczym (Fryderyk), sterane (ojciec), zbiegane (Łatka), baletowe (Chudogęba), sprężyste (gospodarz); nogi i chody Solskiego, to osobna rubryka jego talentu i wraz z jakże różnorodnymi ruchami rąk, przedziwna plastyka jego tysiącznych wcieleń. Ależ to przecie nie wszystkim. Solski umie wstrząsać... milczącym. Jakąś intuicją artystyczną wiedziony, wziął na siebie rolę wiarusa w „Warszawiance” i zagrał ją tak, że od tego czasu słuchacze - widzowie bez tchu czekają na tę wizję i ona stanowi kulminacyjny moment sztuki. Postać Solskiego wcielona w tego śmiertelnie ranego żołnierza, który idzie konając do Wodza i jest jakby uosobieniem śmierci, zagłady, wyroku dla zako-

chanej Marii, wyrazem klęski dla armii, ta postać maszerująca twardo a chwiejnie, ostankiem sił i woli, ten poszarpany bitwą wiarus, stał się symbolem przegranej Polski, jakimś Fenis Poloniae, którego bez wstrząsów wewnętrznych i dziś trudno ogłędzić. A cóż dopiero było wtedy!... — Wtedy, gdy ta postać była naszą rzezywistością i wyrazem losu.

Gra Solskiego wymagałaby osobnych studiów i omówień, badań nad każdą rolą. Badań jak się uczy? Jak reżyseruje? Jak rozmawia z autorami? Mój Boże, gdyby był Francuzem, Niemcem, czy Włochem filmy i sztuki, wywiady i ilustracje rozstawiły by Go po całym świecie. Ale cóż, dla stolicy ciekawszym jest sprawować z Paryża stary grak kabaretowy Mistinguett, niż rozstawić w Europie jednego z największych artystów dramatycznych, jakich oglądały sceny świata.

Przynajmniej niech że się choć jedna ze sztuk, w których nie schodzi ze sceny, Fryderyk Wielki, zostanie sfilmowana w całości.

Hel. Romer.

Ze świata kobiecego

Praca kobiet w parlamencie polskim

Skrót referatu p. Marii Jaworskiej, wygłoszonego na Kongresie Społeczno - Obywatelskiej Pracy Kobiet w czerwcu 1938 r. opracowany przez Zofię Jamnicką

I. Przedstawienie całości pracy posłanek i senatorek w parlamencie polskim przez okres ubiegłych 19 lat jest rzeczą ogromnie trudną, gdyż można zdobyć jedynie dane z wystąpień kobiet w Senacie i Sejmie na plenum, znamy niewiele z ich prac w komisjach, gdyż nie wszystkie komisje prowadziły protokoły, a te co są, są b. krótkie i rzeczowe. Praca posłanek i senatorek w grupach politycznych i w terenie jest materiałem nie do zdobycia, gdyż niemożliwym jest dotarcie do odpowiednich, wiarygodnych źródeł oraz protokołów grup politycznych i organizacji społecznych. Wobec powyższego da się przedstawić jedynie pracę kobiet na fere nie parlamentu w dwóch formach: prac na plenum i w komisjach na podstawie sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu i Senatu, jako źródła najpewniejszego, nieulegającego zakwestionowaniu.

II. Okres 19 lat obejmuje 5 kadencji sejmowych. Ze względu na warunki pracy posłanek i senatorek podzielić można ten czas na 3 okresy:

I okres — Sejm Ustawodawczy i I Sejm (lata 1919—1927).

II okres — II i III Sejm (lata 1928—1935).

III okres — IV i V Sejm (lata 1935—1938).

Pierwszy Sejm Konstytucyjny zebrał się w momencie, gdy jeszcze huczały armaty na wschodzie, w roku 1920 tuż pod Warszawą. Po 150-letniej niewoli i wegetacji w obcych, wrogich nam organizmach państwowych, zniszczeniu kraju, nędzy społeczeństwa 524 suwerenów miało zamiar budować w gwałtownym tempie gmach własnej państwowości i załatwić bieżące, krzyżujące potrzeby. Byli oni przedstawicielami 14 powojennych partii, nie odpowiadających potrzebom chwili, ludzie bez praktyki i przeszłości parlamentarnej. Poseł wobec tego był w stosunku do Państwa niezbyt przydatnym, sędą powódź wniosków, interpelacji, rezolucji. Większość posłów szczerze wierzyła w świętość swych hasel i szłandarów i wyżywali się w wypowiedaniu swych myśli w długich emfaticznych przemówieniach. Owocem Konstytucyjny była Konstytucja Marcowa.

Sejm pierwszy jest dalszym ciągiem Konstytucyjny. Już w końcu kadencji Sejmu Ustawodawczego wśród rozlicznych partii i niespodziewanych rozłamów zarysowuje się ciężki dzień głównych orientacji:

a) zwolenników linii ideowej Józefa Piłsudskiego,

b) Jego przeciwników.

Pierwsza grupa była słabsza. W Sejmie I linii te wrogie sobie obozów stają się wyraźniejsze, ilość partii i koalicji wzrasta, ale blednie szczerze przekonania, wyupuklają się gry i gierki polityczne, fargi i konszachty. Atmosfera wrzenia doprowadza do tragedii zabicia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. W Sejmie także roi się od wniosków, interpelacji i rezolucji jednak w tempie mniej zawrotnym.

Ta atmosfera w obu Sejmach daje możliwość posłankom i senatorom przejawienia swych własnych indywidualności.

W II i III Sejmie atmosfera zmienia się zasadniczo. Dwie walczące ideologie zarysowują się coraz wyraźniej. W II Sejmie zwolennicy linii Marszałka są w mniej-

zości — w III — w większości. Walka obu grup politycznych jest bezwzględna. Zwolennicy idei Marszałka — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — dążą wytrwale do przeprowadzenia zmiany konstytucji marcowej. Wytwarza się w tej atmosferze walki jako konieczność twarda karność i dyscyplina. Blok, grupujący w swych szeregach ludzi ze skrajnej prawicy i lewicy, uznający nadrzędność interesów Państwa, musiał do podporządkowania wszystkich interesów idei dobra Państwa i zerwać w powódź rezolucji i wniosków, które do tej pory były główną formą walki z Rządem.

W takich warunkach praca posłanek i senatorek była trudna i przejawienie swych indywidualności nazwę nierzwykłym było prawie niemożliwym. Specjalnie trudna była sytuacja kobiet z Bloku w stosunku do ustaw z dziedziny ubezpieczeń społecznych, kiedy wbrew przekonaniom, dla

dobry ogólnego, musiały się godzić na ograniczanie świadczeń. Bywało to powodem zmagania i poważnych scysy wśród zespołu posłanek BB. Ten okres 2 kadencji był ciężkim terenem pracy dla kobiet.

Gruntownie zmienia się atmosfera pracy posłanek i senatorek w Sejmie ostatnim. Główną cechą tego Sejmu i Senatu jest brak obciążenia ugrupowaniami politycznymi z przeszłości. Nie ma krępujących regulaminów partyjnych i w związku z tym kompletna swoboda indywidualnego stanowiska posłów i senatorek. To też w tym Sejmie i Senacie kobiety miały największe możliwości przejawienia psychiki i wysiłków indywidualnych.

Atmosfera pracy senatorek zawsze była spokojniejsza, lecz we wszystkich Senatatach zależna była od danej kadencji sejmowej.

(D. c. n.)

Najmłodsza Polska

Nastuchaliśmy się i naczytaliśmy na dwudziestolecie Polski Odrodzonej bilansów co niemiara. Wciągnęliśmy mocny, może trochę oszalałymi dech wiary, dumy, radości... Tak a tak było: pusto, źle, głucho, ciemno i brudno — a tak i tak jest. Rośniemy, wzmagamy się na sile, szanując nas inni. No, słowem — wiadomo co.

Aż oto nagle zdaje sobie sprawę z tego, że za następne lat dwadzieścia to już może inni będą nas bilansowali... Inni — ci, którzy po nas przyjdą. I jacy też oni będą? Czego w nas będą szukali? I czego my się po nich możemy spodziewać?

Pragnę zrobić wywiad z najmłodszą Polską, z tą, która teraz jest jeszcze w powijakach. Szukam. I oto wpada mi w ręce kilka zeszytów dziewczynki i chłopców z pewnej szóstki klasy szkoły powszechnej, a w nich — pełne wagi enuncjacje: w naiwnych, skąpych w słowa zdaniach odnasia się rąbek przyszłej Polski „Z nas wyrosną przyszli obywatele. Musimy być mocni, dzielni, musimy pracować dla Polski. Musimy być karmi, żebyśmy umieli słuchać rozkazów Wodza i Prezydenta, musimy umieć działać wspólnymi siłami. Polska musi być połączona, mocarna, niezłomna”.

„Musimy być porządnymi ludźmi, pracowitym nowym pokoleniem w przyszłości”.

„W to wielkie święto (dwudziestolecie Niepodległości) postanawiam sobie, że moja praca będzie usilniejsza i staranniejsza, że postaram się być posłusznym i grzeczniejszym. Gdyby każdy Polak postanowił dziś przezwyciężyć jakąś swoją wadę, Państwo stałoby się potężniejszą. Pragniemy, aby nasze Państwo było

połączone i mocarne, żeby wszystkie narody liczyły się z nami, żeby i w następne dwadzieścia lat polskiego honoru nie plamila żadna plama”.

„Polska potrzebuje mądrych i posłusznym obywateli, aby odbudowali ją taką, jaką była za czasów piastowskich”.

„Polska jest obecnie potężnym państwem. Lecz my musimy stworzyć Polskę jeszcze potężniejszą. Postanawiam pracować usilnie dla Polski, dobrze się uczyć i ładnie pisać, pilnie uważać na lekcjach, uważnie słuchać audycji szkolnych, być posłusznym w szkole i w domu i pomagać koleżdze w lekcjach”.

„Trzeba, żeby w Polsce było dużo mądrych ludzi, więc musimy pilnie uczyć się i pracować. Ludzie tacy rozumieją, co trzeba, aby Polska była potężna. Musimy być karmi, bo przez jednego warcholę może upaść cała ojczyzna”.

„Gdy dorostniemy, a będzie trzeba, pójdziemy w bój za ukochaną Polskę, będziemy bronili jej do ostatnich sił, byleby naród był szczęśliwy i Polska potężna”.

„Polska będzie państwem silnym, gdy będzie miała silne wojsko, dużo okrętów, własne fabryki broni i amunicji, rozwinięty przemysł i handel, śmiały i ofiarne obywatele”.

„Przez pracę podniosę potęgę gospodarczą Polski, a przez naukę — poziom kultury. Ponieważ Polska jest republiką i wszyscy obywatele biorą udział w rządach, będę się starał przetrwać do tego przygotować: przez wyrobienie w sobie charakteru energicznego i mocnego, przez dokładne zaznajomienie się z ustrojem innych państw i ich warunkami gospodarczymi, oraz przez zdobycie wiedzy, która może mi pozwoli dokonać jakichś wynalazków dla Polski, pomnożyć jej siłę i wzmocnić jej siły”.

Wszyscy zgodnie podkreślają pracę, wiedzę, charakter. Niektórzy piszą o oszczędności, inni o poświęceniu. Uderza jedno: rzeczowość. „Przyszła Polska” wie, czego chce, do czego dąży i jakimi drogami.

My rozpoczynaliśmy w chaosie, wobec ogromu zadań, który przerastał możliwości ogarnięcia przez normalnego człowieka. Toteż często poczynania były chaotyczne, oderwane. Trzeba było przerywać, przekreślać, poprawiać, wracać.

Jutrzejszą Polskę zdaje się wiedziedzi, od czego ma zacząć. Oby jej marzenia się zrealizowały! W. Łuczniakowa.

Kwiaty w Wilnie

Dn. 22 listopada sala Rady Miejskiej w Wilnie wypełniła się bardzo różnorodną publicznością, która zgromadziła się na doroczne zebranie Komitetu Ukwiecenia Wilna w celu wysłuchania sprawozdań oraz asystowania przy wręczaniu nagród osobom wyróżnionym za pięknie prowadzone ogródki czy ozdobione balkony.

Poszłam tam właściwie nie jako sprawozdawca fachowy, ale po wrażenia.

Na wstępie uderzyło mnie dziwne przymierze między Lwowem a Wilnem. Trzeba bowiem trafić, że „spiritus movens” komitetu i jego przewodnicząca to pani Jadwiga Mozolowska, lwowianka. Ona to zatroszczyła się o upiększenie miasta nasze go i zmobilizowała wszystkich ludzi dobrej woli z Prezydium Rady Miejskiej na czele do tej roboty. Za te trudny zażądała dla siebie w tym roku jednej nagrody, a mianowicie — żeby uroczystość wręczania nagród od była się w dzień rocznicowy, w dwudziestolecie wyzwolenia miasta Lwowa od opresji ukraińskiej. Stało się zadość tej woli. Po sprawozdaniach i przemówieniach — p. Nagurskiego, Krauz i in. rozdano dużą ilość nagród — w postaci niewielkich sum pieniędzy, albo obrazów i fotografii, darów artystów wil. Wręczano również dyplomy. Znamienne było, że te nagrody otrzymywali ludzie z różnych warstw społecznych. Wśród na grodzonych znalazł się junacki wileński hufiec pracy, najdzielniejszy ze wszystkich hufców w Polsce. Brawo!

Okazuje się też, że są w Wilnie skromni i bardzo niezamowni miłośnicy przedmieścia, którzy aby połać swoje kwiaty muszą wodę kupować wiadrami.

Ze sprawozdania dyr. Szkoły Ogrodniczej p. Krauz wynikałoby, że miłośnicy kwiatów popełniają jeszcze liczne błędy przy ich hodowaniu, ale zamilowania ogrodnicze są tak

silne, że teraz zaczynają dawać piękne rezultaty.

Jednak jest jeszcze jedna poważna sprawa idąca wbrew usilowaniom miłośników roślin. Jedną plagą trapiąca miasto. Jest nią młodzież, barba rzyńska młodzież, której zupełnie wszystko jedno, gdzie ma kopać piłkę. Gotowa wleźć w najpiękniejsze klomby. Ta przyszłość narodu ma abominację do kwiatów, że przeszkadzają porządnym ludziom chodzić, gdzie im się podoba i depcze bezlitośnie rabatki. P. Nagurski wezwał ludzi dobrej woli do przeciwstawienia się złej i zaznaczył, że władze przyjdą z pomocą. Prawdopodobnie członkowie Komitetu będą mieli odznaki upoważniające ich do zatrzymywania i legitymowania naszych „m. usińskich” przeciwników roślinności w mieście.

Miłe wrażenie wyniosło się z tej uroczystości. Kwiaty — zdaje się mała rzecz. Ale są one dowodem miłości i troski o wspólny dom, o miasto, na którego codzienną szarość pragnęły się rzucić światłą, pachnącą makatę.

Kwiaty wywołują uśmiech, łą-

dzą boleść, pomnażają radość, budzą uczucia serdeczne, uczą tkliwości i słodyczy. Kwiaty zabierają się własnie do wychowania młodzieży, gdy inne środki okazały się niewystarczające i zawodne.

Kwiaty stwarzają łącznik między ludźmi różnych sfer i obozów. Nawet zaciętrzewieni przeciwnicy polityczni łagodnieją polewając swoje ogródki i zdobywają się na akt altruizmu pożyczając endekowi albo socjaliście konewki. (Komuniści zasadniczo kwiatów nie lubią — to tak burżuażynie pachnie!).

Wszystkiego dobrego życzymy miłośnikom kwiatów.

Miejmy nadzieję, że daleka jeszcze rewia kwiatowa w Niedzielę Palmową doskonale się uda i niezłomna p. Pola Dąbrowska będzie miała pełną satysfakcję, gdy przystąpi do jej urzędzenia.

Oby ziszcilo się marzenie p. Mozolowskiej, której śni się Wilno w przepychu barw i we wszelkich odcieniach zieleni, jak cudowny dywan, rzucony pod stopy kościołów królujących nad miastem.

E. K. M.

Nagrodzeni na Konkursie Komitetu Ukwiecenia Wilna

LISTA NAGRODZONYCH

N. Perzyńska, H. Wilczewska, P. Pawlikowski, A. Skorek, C. Znamierowski, J. Kobzowski, P. Jachimowiczowa, P. Suruwka, F. Tełmaszewska, M. Bejnar-Bejnarowicz, III Komisariat P. P., V Komisariat P. P., I. Kolendo, J. Kasprzewicz, K. Wińczowa, P. Frankowska, I. Zajczkowska, Passendorferowie, S. Waleczakowa, Wileńskie Junackie Hufce Pracy, P. Kulesza, A. Górzewska, W. Józefowicz, K. Mizuro, P. Szymański, M. Balcewicz, J. Pułturzycki, M. Zielecka, P. Mirowska, P. Kornecki, H. Rendlowa, B. Gromowski, J. Jastrzębska, K. Bernatowicz,

Konsulat lotewski.

LISTA WYRÓŻNIONYCH

P. Staroniewicz, A. Kowrzyńska, H. Snarska, P. Zawadzki, K. Iwanicki, B. Sztrali, J. Parafianowiczowa, Sąd Wojskowy Wydział III, J. Rudnicki, Izba Przemysłowa-Handlowa, P. Bogobowicz, T. Bujko, L. Rowińska, T. Jodko, S. Franczak, P. Tyman, Z. Nielawicka, Gimn. im. Czartoryskiego, Bank Polski, Wileńskie T-wo Ogrodnicze, Zarząd Miasta Wilna, S. Wojcikowa, K. Budkiewicz, S. Grochowska, P. Suszczewicz.

Częściem rozdano 64 dyplomy i 34 nagrody.

Komitet Organizacji Kobięcych zjednoczonych dla wykończenia instytutu radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie

Do

Członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobię.

Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie postawił sobie za zadanie stworzenie w Warszawie, rodzinnym mieście wielkiej Uczzonej, która tyle zasług położyła dla nauki i całej ludzkości — radowego i wszechstronnego Instytutu Radowego dla zapewnienia do- kłiwego braku we współczesnym lecznictwie nowotworowym w Polsce, oraz stworzenie poważnej placówki naukowej w zakresie promieniotwórczości.

Gdy zaczęły się trudności z powodu nadchodzącego kryzysu — Pani Zofia Moraczewska — Przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobię — rzuciła hasło stworzenia bloku Stowarzyszeń Kobięcych dla wykończenia Instytutu. Zrzeszenie to powstało i rezultaty jego starań są imponujące. Zrzeszone Stowarzyszenia zebrały około 300.000 zł, które pozwoliły na wykończenie i uruchomienie Gmachu Głównego (Szpitala i Przychodni) oraz Pawilonu Röntgena. Cały Dział Medyczny został uruchomiony i oddaje już prawie od 2 lat społeczeństwu rzetelne usługi.

Niestety nie wystarczyło środków na uruchomienie Pracowni badawczych, mimo, że odnośne budynki są już gotowe i że przyznane subwencje rządowe pozwoliły na normalny bieg prac w skrom-

nym zakresie.

Brak jeszcze zł 50.000 na instalacje elektryczne i przyrządy.

Komitet Organizacji Kobięcych Zjednoczonych dla dokończenia Instytutu Radowego, powołany do życia przez p. Zofię Moraczewską, zwraca się więc z gorącą prośbą do wszystkich Członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobię, aby ponownie postarały się o pomoc do zebrania brakującej sumy, przesyłając bądź indywidualnie choćby najmniejsze kwoty, bądź zbiorowo 100-złotowe cegiełki, których już tyle figuruje na pamiętkowych tablicach z podpisem Oddziałów Związku. Konto PKO Nr 9535.

W Parku Instytutu — przed Gmachem Pracowni — stanie pomnik Marii Skłodowskiej-Curie dłuta rzeźbiarki p. L. Nitschowej, jako dar od niej. Całość Instytutu ozdobiona tym pięknym dziełem sztuki świadczyć będzie swoim i obcym, skąd była rodem Maria Skłodowska-Curie i w jaki sposób została uczczona przez polskie społeczeństwo.

Komitet Organizacji Kobięcych zjednoczonych dla wykończenia INSTYTUTU RADOWEGO im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawa, ul. Wawelska 15. Tel. 9-37-38 i 9-97-50.

Akcja ta została przeprowadzona i zakończyła się uświetnieniem dzieła.

Czwartki Z. P. O. K.

Są już do zanotowania dwa, dobrze udatne. Pierwszy, w październiku, poświęcony był wrażeniom z Kongresu Pracy Społecznej Kobię. Referowały tu sprawę pp. Matylda Chorzelska i Maria Hillerowa. P. M. Chorzelska przemawiała również na II z „Czwartków” t. zw. „Niepodległościowym”, który się odbył 17 bm. w lokalu ZPOK przy ul. Jagiellońskiej. Przemówienia p. Chorzelskiej żarzą się ukrytym ogniem. Ten tłum, który prelegentka nakłada na własne uczucia, podwaja wrażenie słuchaczy. Zadnej retoryki, żadnych zbytecznych słów i gestów, raczej monotoność, ale świadoma, prostota umyślna, która woła: „Sprawa, o której mówię jest tak piękna, że nie potrzebuje retorycznej ozdoby”.

M. Chorzelska w tych lapidarnych słowach zreferowała fragment z dziejów walki o niepodległość, fragment, bowiem tyle tylko, ile tej walki zdołała w sobie pomieścić niezwykłe czująca dusza ludzka. Matylda Chorzelska jest przeciw jedną z tych, które umaczają ręce przy tworzeniu nowej historii naszego życia. Dlatego tak chętnie jest słuchana przez audytorium.

Na tym drugim czwartku przemawiała również Eugenia Masiejewska.

To znów innego rodzaju przemówienie. Jęze li ją porywa sama rzecz, to różnorodnie się wpa-

ła do samego procesu mówienia.

Drużga prelegentka nie mówiła o przeszłości, a raczej o tym powiewie dziejowym, który przebiega przez najświeższą współczesność polską.

„Cień Marszałka, uśpionego w krypcie na Wawelu, padł na granicę litewską... — Jego stężona wola bije w sercach wojujących o wspólną granicę z Węgrami.

Śnią się braterskie unie, jakieś mocne uściski ręki, jakieś wsparcie się ramię w ramię twarzą przeciw wspólnemu wrogowi. Polską przebiega wicher ogromnej tęsknoty, r'edosyt wojującej o zaspokojenie”.

Potem Eugenia Kobylińska-Masiejewska odczytała fragmenty z nowego zbiorku wierszy pt. „Samotne serce”, co było ciepło przyjęte przez słuchaczy.

Poza tym przybyłe członkinie miały sposobność zapoznać się z czarującą i młodą artystką teatru p. Lidią Korwin, która usiwiła wieczór pełną werwy i uczucia deklamacją.

Młoda artystka ma piękne warunki zewnętrzne i głosowe. Życzymy jej laurów sceniczych i mamy nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie ujrzemy nasze miłe artystki w gronie Z. P. O. K.

„Czwartek” został zakończony wspólną herbatką.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej

Dziś o godz. 8 15 wiecz. PREMIERA

„ADRIENNE”

Występy J. Kulczyckiej

Dziś o godz. 8 15 wiecz. PREMIERA

Nasi rzemieślnicy wileńscy

Okazuje się, że artykuł p. X w naszej

kolumnie wywołał wrażenie. Cieszymy się bardzo. Odpowiedź „wileńskiego krawca” świadcząca o jego szlachetnym oburzeniu przyjęta została z uznaniem. Tym lepiej, że nie wszyscy z rzemieślników ogarnięci zostali plagą niesolidności i niepunktualności, ale żalosne a liczne skargi klientów świadczą, że jednak warto o tej sprawie pomyśleć.

Kobiety powinny wziąć sprawę w swoje ręce, popierając wybitnie najbardziej sumienne firmy. Znnowa proponuje odznaki i dyplomy honorowe „od wdzięcznych klientów”. Ciekawe, czy dużo firm otrzymałoby taką odznakę? Może więcej, niż przypuszczamy.

KRONIKA

„GAŁĄZKA ROZMARYNU”: Hallo! Hallo!

Członkinie ZPOK! Zapraszamy wszystkie panie z rodzinami i gośćmi na zakupione przez Związek przedstawienie w teatrze na Pohulance w dniu 2 grudnia o godz. 8 w. (Bilety nabywać można w cukierni Rudnickiego przy ul. Mickiewicza po pot.).

Zamiast kwoty na cele społeczne (świetlice, dożywianie, przedszkola, Dom Matki itd.) chcemy ofiarować ten wieczór członkiniom, aby pięknie połączyły z pożytecznym.

Proszę też pamiętać, że w tym roku ma my usilnie popierać teatr, więc nie należy się wymawiać bytnością na premierze. W teatrze należy być jak najczęściej, a tego wieczora ujrzemy się w miłym i znanym gronie.

Doroczny Walny Zjazd Zw. Żołnierzy 1 Korpusu Polskiego w Wilnie

Zarząd Główny Żołnierzy 1. Korpusu Polskiego zwołuje na 26 i 27 bm. w Wilnie doroczny Walny Zjazd delegatów Związku ze wszystkich okręgów wojewódzkich.

Obrazy delegatów odbędą się 26 bm. o godz. 17 w sali Wydziału Powiatowego (Wileńska 12). Poza bieżącymi sprawami i uzupełniającymi wyborami do Zarządu Głównego — tematem będzie kwestia połączenia się ze Stowarzyszeniem Dobroczynców „Ku Chwałie Ojczyzny” oraz powzięcie uchwały w sprawie utworzenia jednego Związku, skupiającego wszystkich b. żołnierzy-Polaków walczących o Niepodległość i Zjednoczenie Polski — na terenie Rosji.

27 bm. odbędzie się nabożeństwo o godz. 10 rano w kościele po-Bernardyńskim, po czym odmarsz wszystkich uczestników Zjazdu i miejscowych członków Federacji PZOZ ze sztandarami na Rosse, gdzie zostanie złożony wieniec przy Mauzoleum i oddany hołd Sercu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 12.45 odbędzie się uroczysta akademie w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Kolejowej 19.

Część I akademii składa się z referatów i przemówień.

W części II koncertowej wystąpią artyści teatrów na Pohulance i „Lutnia”.

Grać będzie orkiestra wojskowa. Na powyższe uroczystości Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy 1 Korpusu Polskiego poleca bezwzględnie przybyć wszystkim członkom Okręgu, jak również zaprasza Kolegów z innych Związków Kombatanckich.

Na walce z rakim

W związku z międzynarodowym i ogólnopolskim tygodniem walki z rakim Brańna Pomoc Medyków USB urządza w niedzielę, 27 bm., publiczną zbiórkę. Zbiórka przeprowadzona będzie na ulicach i w lokalach w Wilnie na rzecz wileńskiego Komitetu do Walki z Nowotworami.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Galanteria... i pornografia

Podczas rewizji przeprowadzonej w sklepie galanteryjnym niejakiego Kobna, znaleziono pod stosami towarów galanteryjnych, dość obszerne kolekcje... zdjęć pornograficznych.

Zdjęcia te skonfiskowano. Ponadto stwierdzono również pewne niedokładności w księgach handlowych.

Niszczą fosę obronną w Nieświeżu

Nieśwież, miasto zabytków, posiada fosę obronną, pochodzącą z XV wieku, która bieżnie wzdłuż drogi, prowadzącej na ulicę Zawalną obok klasztoru PP. Benedyktynów aż do tzw. „Śluciej Bramy”.

Właściciel terenu, na którym znajduje się fosa, p. Kazimierz Sylwanowicz eksploatuje fosę i wkrótce z tego zabytku nie zostanie śladu. Urząd konserwatorski powinien zainteresować się tą sprawą.

Epidemia pryszczycy na terenie powiatu słonimskiego

Na terenie powiatu słonimskiego wybuchła epidemia pryszczycy. We wsi Błozna, gm. derewieńskiej, zachorowało 29 sztuk bydła rogatego, 40 sztuk owiec i 24 szt. nierogacizny. Poza tym skonstatowano objawy chorobowe u bydła i trzody

chlewnej na terenie gmin: dereczyńskiej, kozłowieckiej i rohońskiej.

Władze wydały szereg zarządzeń zaradczych, a aparat weterynaryjny przystąpił do jej zwalczania.

Strajk przy budowie gmachu lombardu miejskiego

Robotnicy zatrudnieni przy budowie gmachu lombardu miejskiego przy ul. Portowej ogłosili wczoraj strajk. Pro strajku ekono-

miczne. Żadnych incydentów nie zanotowano. (c)

Przywódcą wileńskiej „Falangi” skazany na 3 miesiące aresztu

Sąd Grodzki skazał wczoraj na 3 miesiące aresztu przywódcę wileńskiej „Falangi” Władysława Wiszniewskiego, za wydru-

kowanie nielegalnych ulotek, które znalazł pod jego kierownictwem w jego mieszkaniu. (c)

Zuchwały napad złodzieja na handlarza wprzód uderzył go „bykiem”, a potem zaczął dusić

Policja poszukuje znanego złodzieja Abama Maizu, który dokonał w podwórzu domu Nr 15 przy ul. Kwaznelnej zuchwałego napadu. Usiłował on wprer skraść paczkę z tytoniem wartości 600 zł handlarzowi B. Lewinowi z Olkienik. Gdy

jednak Lewin przeszkodził mu, złodziej rzucił się na niego, uderzył go „bykiem” w twarz, zaś następnie zaczął dusić. Krzyki Lewina zwały przechodniów, co zmusiło złodzieja do ucieczki. (c)

Dziś Związek Pracowników Miejskich obchodzi XX-lecie swego Istnienia

Dziś najstarszy na terenie naszych ziem Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Wilna obchodzi uroczystość 20-lecia istnienia. W ramach uroczystości odbędzie się poświęcenie nowowbudowanego Domu Związkowego, mieszczącego się przy ul. T. Kościuszki 14-B.

Poświęcenia punktualnie o godz. 12 w południe dokona J. E. ks. arcybiskup metropolita Jąbrzykowski.

Dwudziestolecie istnienia Związku obchodzone będzie bardzo uroczysto w ciągu 2 dni.

Demonstracyjny strajk medyków U.S.B.

Wczoraj na Wydziale Medycznym U. S. B. odbyły się wykłady ze względu na demonstracyjny strajk studentów, którzy protestują przeciwko założeniu w Łodzi Akademii Medycznej, na której nauka

ma trwać 4 lata, wówczas kiedy na uniwersytecie wileńskim i innych wyższych uczelniach 6 lat.

Dziś strajk ma być kontynuowany.

KRONIKA

Listopad 26 Sobota
Dziś: Konrada
Jutro: Wirgiliusza
Wschód słońca — g. 7 m. 12
Zachód słońca — g. 3 m. 01

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25.XI. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 5
Opad 1,6
Wiatr poł.-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: chmurno, rano deszcz.

Przewidywany przebieg pogody wg PIM:
Przewidywany przebieg pogody w dn. 26 bm.: Chmurno, z rozpozodzeniami. W godzinach popołudniowych na zachodzie miejscami deszcz. Dość ciepło, temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie. Rano miejscami mgły.

MIEJSKA.

—Magistrat zabiega o przejęcie parku sportowego im. gen. Żeligowskiego. — Magistrat zamierza wszcząć starania o przekazanie pod zarząd miasta parku sportowego im. Gen. Żeligowskiego wraz ze znajdującym się tam gmachem, w którym mieści się obecnie szkoła tkacka. Magistrat wychodzi ze słusznego założenia, że park sportowy im. gen. Żeligowskiego tworzy nierozdzielalną całość z Górą Trzykrzywą i ogrodem po-Bernardyńskim. Obecnie park sportowy jest własnością władz państwowych.

— Posiedzenie Komisji Teatralnej. — Po dłuższej przerwie na dzień 30bm. zwołane zostało posiedzenie Miejskiej Komisji Teatralnej. Posiedzenie odbędzie się w lokalu wydziału kultury i oświaty Zarządu Miejskiego o godz. 18. Porządek

dzienny obejmuje omówienie dotychczasowego repertuaru teatru miejskiego na Pohulance, repertuaru teatru muzycznego „Lutnia” oraz wolne wnioski.

— Magistrat sprzedaje część majątku Kupriański. Zarząd Miejski postanowił odsprzedać na własność Państwa około 15.000 metrów kw. gruntu w majątku miejskim Kupriański dla potrzeb wojska.

— Nie będzie hali rybnej na rynku Drzewnym. Bank Rolny przyznał Zarządowi m. Wilna pożyczkę w wysokości 50.000 zł. na budowę hali rybnej na rynku Drzewnym. Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu postanowił kredytu tego nie przyjąć a z budowy hali zrezygnować.

ZEBRANIA I ODCZYTU

— Dziś o godz. 18 w auli Kolumnowej Uniwersytetu z ramienia komitetu wymiany profesorów między Polską i Belgią wybitny uczony belgijski prof. Dautreban de wygłosi odczyt „Badania nad ochroną osobistą przy otruciu gazami”. Odczyt wygłoszony będzie w języku francuskim.. Wstęp wolny.

— „O Litwie współczesnej” wygłosi referat dr. Wł. Wielhorski dziś w sobotę na herbatce Polskiego T-wa Krajowawczego w lokalu Związku Literatów (Ostrobramska 9). Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Akademickie Koło Misjologiczne zawiadania swych członków, że w niedzielę 27 listopada o godz. 16 odbędzie się ogólne zebranie z referatem Kól. Jazdziewiczówny pt. „Duch narodu chińskiego”.

— W sobotę 26 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Sodalicii Marianańskiej Akademików (Wielka 64) zebranie Sekcji Wyrobienia Sodalicyjnego. Obecność członków sekcji obowiązkowa.

— Koło Wileńskie Polskiego Tow. Filologicznego zawiadania, że 26 bm. o g. 18 odbędzie się w lokalu Seminarium Filologii Klasycznej U. S. B. (zaul. Bernardyński 11) zebranie naukowe z referatem prof. dra Bogumiła Jasnowskiego: „Próba nowego ujęcia istoty epoki hellenistycznej i jej granic chronologicznych”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— W Stowarzyszeniu Mieszkańców m. Wilna. (Zamkowa 4), 26 bm. o godz. 8-jej odbędzie się zebranie dyskusyjne członków. Temat: aktualne sprawy gospodarstwa. Goście mile widziani.

— Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich urządza w gmachu Biblioteki przy ul. Zygmuntońskiej 2 (26 11 (sobota) zebranie odczytowe z referatem p. Dra Jerzego Ordy p. tyt. „Zagadnienie stylu w plastyce”. Referat będzie ilustrowany przezrociami. Podstawy systematyki stylów. Po referacie przewidziana jest dyskusja. Goście mile widziani. Początek zebrania o godz. 8,15 wieczorem.

RÓŻNE

— „Wilnianie poznajcie Wilno”. — W najbliższą niedzielę 27 listopada br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiędzi Wystawę — pokaz miejskiego obwodu L.G.P.P.

Zbiórka uczestników o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce 20 gr.

Jednocześnie uważamy za stosowne wyjaśnić, że do zapowiedzi poprzedniej wkraśli się przykry błąd drukarski: zamiast godzin 12 niektóre pisma podały omyłkowo godzinę 18.

Przy sposobności przypominamy, że wycieczki niedzielne ZPT ph. „Wilnianie Poznacie Wilno” ruszają zawsze o godzinie 12 z przed Bazyliki.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. Uczestnicy wycieczki niedzielnej dla radiosłucha-

List do Redakcji

„Kurjer Wileńsko-Nowogródzki” w Wilnie. Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża w Brześciu nad B. uprzejmie prosi o sprostowanie notatki w wyżej wspomnianym piśmie z 8. 11. br. Nr. 307 (4624) pt. „Na gapę”.

Ze swej strony wyjaśniamy, iż p. Wróblewiczówna Maria-Irena, kierowniczka świetlicy PBK w Nieświeżu była wezwana przez Zarząd Okręgu PBK na konferencję oświatową do Brześcia na B. skąd powracała do Nieświeża za biletem zniżkowym. Ponieważ p. Irena Wróblewiczówna legitymacji do biletu zniżkowego z sobą nie zabrała, zmuszona była pokryć koszt pełnego biletu, mimo posiadania biletu zniżkowego.

Ze względu na to, iż p. Irena Wróblewiczówna jest kierowniczką świetlicy PBK i umieszczenie niezgodnych z prawdą artykułów w gazetach jest krzywdzące nie tylko dla p. Ireny Wróblewiczówny lecz i dla pracy społecznej, prosimy o sprostowanie artykułu „Na gapę”.

Prezes Okręgu P. B. K. w Brześciu (Podpis nieczytelny).

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-tej

Gałązka rozmarynu

czy spotykają się w najbliższą niedzielę wyjątkowo o godz. 13.15.

Zobaczmy w „Heliosie” film pt. „Genusz sceny” z Ludwikiem Solskim w jego trzynastu najlepszych kreacjach.

Bilety na parter w cenie 40 gr. do nabycia w kasie kina przed przedstawieniem.

— INSTYTUT GERMANISTYKI — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

— HALLO! HALLO! Bawimy się jak zwykle wesoło na Wielkiej Zabawie Tanecznej w dniu 26 listopada rb. w wytwornych salach przy ul. Orzeszkowej Nr. 11-b. — Bufet wykwinny. Orkiestra wojskowa z zespołem jazz-bandowym. Dochód przeznacza się na pomoc zimową niezamożnym uczniom Szkoły Powszechnej Nr. 24 im. Ad. Mickiewicza. Początek o godz. 20. Wejście z szatnią zł. 1,30

NOWOGRODZKA

— Budowa Szkół.

Na wiosnę br. wszystkie gminy wiejskie na terenie województwa nowogródzkiego rozpoczęły budowę 100 szkół powszechnych dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Inicjatywa ta spoiła się z silnym poparciem czynników rządowych oraz samorządów wyższego stopnia. Ministerstwo wyznało religijnych i oświecenia publicznego przyznało na cele budowy milion złotych, a niezależnie od tego rząd udzielił znaczną ilość drzewa budulcowego, na ulgowych warunkach. Ogólny koszt tych szkół wyniesie ponad 3.000.000 zł. W ogólnej liczbie 100 szkół przeważają 3 i 4 klasowe, przy czym jest i kilka 7-klasowych. Przy każdej szkole budowane są mieszkania dla nauczycieli.

Należy tu podkreślić duże zainteresowanie ludności sprawą budowy tych szkół, wyrażające się dostarczeniem bezpłatnej robotnicy i zwózki materiałów budowlanych, niwelacji placów itp.

Z projektowanych szkół 35 już w bieżącym roku szkolnym zostało oddanych do użytku, 7 dalszych gmachów wykańcza się obecnie i przed nowym rokiem zostaną oddane do użytku uczniom, a pozostałe wykończone zostaną przed rozpoczęciem roku szkolnego 1939-40.

LIDZKA

— „Bławił Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jacek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

DZIŚNIEŃSKA

— Świetlica i remiza Straży Pożarnej w Dzierkowszczyźnie. W Dzierkowszczyźnie, gm. głębockiej, odbyło się uroczyste poświęcenie wybudowanej w r. b. remizy i świetlicy straży pożarnej.

Ogólny koszt budowy wyniósł około 4 tys. zł., przy czym zarząd gm. głębockiej ofiarował na ten cel budulec z rozebranych budynku szkolnego, budowę zaś remizy wykonał strażacy bezinteresownie, zdobywając ponadto środki finansowe na kupno materiału niezbędnego do wykończenia budowy drogą składek, imprez i ofiar społeczeństwa. Podkreślić należy z uznaniem fakt bezinteresownej i ofiarnej pracy strażaków.

Z rewolwerami wtargnęli do mieszkania zabrali 40 zł. i zbiegli

Wczoraj w nocy we wsi Aboliny, pow. wileńskie do mieszkania jednego z gospodarzy weszło czterech, uzbrojonych w rewolwery osobników, któ-

rzy steroryzowali domowników i zrabowali 40 zł, zbiegli. Policja wszczęła pościg. (c)

RADIO

SOBOTA, dnia 26 listopada 1938 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,09 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka na płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka popularna. 8,50 Czytanka wiejskie: „Podróże Guliwera” — dokończenie. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Mniej znane operetki. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości dla dzieci wiejskich w opr. ciec Hali. 13,35 Koncert solistów. 13,50 Rozmowa o sztuce węgierskiej przeprowadzi T. bor Csorba i Czesław Wierusz-Kowalski. — 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jak Wojtuś czarownikiem został”. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dzieńnik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka. 16,30 Koncert solistów. Wyk.: Stefania Grabowska — sopran i Irena Niemczewska — fortepian. 16,55 Pogadanka sportowa. 17,05 Państwo komórek przy pracy — pog. 17,15 Koncert kameralny. 17,55 Audycja KKO. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. — 17,05 Sobótka speakera — zapowiada Lech Beynar. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15—19,20 Przerwa. 19,20 Kapela ludowa. Transmisja do Berlina i Frankfurtu. 20,00 Muzyka lekka. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Potanczmy. 22,05 Godzina niespodzianek. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

NIEDZIELA, dn. 27 listopada 1938 r.

7,15 Pieśń poranna. 7,20 Koncert poranny 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 8,45 Program na dzisiaj. 8,50 „Rolniczo w powiecie dzisiejskim” — pogad. Bolesława Lapyra. Tr. do Baranowicz. — 9,00 Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada”. Tr. do Baranowicz. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11,00 Orkiestra Marka Webera i o liści — koncert rozrywkowy z płyt. 11,45 Audycje szkolne w programach radiowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Berezecz — perła architektury kresowej” — felieton dr. Witolda Rieszewskiego. 13,15 „Z naszych stron” — muzyka obiadowa. 14,40 „Powiat dzisiejski przed mikrofonem” — transmisja regionalna z Głębokiego. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17,00 Tygodnik dźwiękowy. — 17,30 Muzyka lekka i operetkowa — koncert rozrywkowy. 19,30 Wieczór nad Dźwina — w wyk. zespołu „Kaskada”. 20,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Audycje informacyjne. 20,55—21,00 Przerwa. 21,00 Koncert polskiej muzyki operowej. 22,00 „Woltyżerka Dropsy Mops” — Wesoła Sytera. 22,40 Muzyka taneczna z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WOŁOZYŃSKA

— Zjazd nauczycieli. W niedzielę odbył się zwyczajny doroczny zjazd członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wołozynie pod przewodnictwem p. Barańskiego Władysława.

W przemówieniach powitalnych podkreślano wielką ofiarność nauczycielstwa na polu pracy społecznej.

Po części oficjalnej został wygłoszony referat p. Radziwanowskiego. W zjeździe wzięło udział 33 proc. członków ZNP w powiecie, co stanowi liczbę 70 osób.

— Oddział T-wa Oświatowego im. Stefana Żeromskiego. W Wołozynie został zorganizowany Oddział Pracowniczy Towarzystwa Oświatowego im. Stefana Żeromskiego. Na prezesa wybrano postać Szweda Stanisława.

Towarzystwo zostało zorganizowane z inicjatywy Zarządu Obwodu wołozyńskiego OZN.

WILEJSKA

— Utworzenie „Zespołu Artystycznego” w III. Chcąc zapewnić społeczeństwu m.ka IIIi godziwą i kulturalną rozrywkę Koło OZN na swym posiedzeniu powołało do życia zespół artystyczny, którego zadaniem jest organizacja imprez kulturalno-oświatowych.

— Świetlica w III. Powstała w IIIi świetlica wspólna dla wszystkich organizacji miłtarzo-społecznych.

POLESKA

— 10 tys. dla Pińska na bruk ulic. Zarząd m. Pińska otrzymał od Funduszu Pracy 10 tys. zł. na budowę i bruk ulic. Otrzymanie tych pieniędzy pozwoli na rozpoczęcie robót jeszcze w bieżącym sezonie i zatrudnienie bezrobotnych.

Na budowę drogi o twardej nawierzchni, łączącej Pińsk z Łunińcem, przyznano 1.500 tys. zł. Z wiosną przyszłego roku będzie wykonany odcinek Pińsk — Horodyszczce — Parachowski.

CASINO

Początek o 2. Film dla wszystkich.
Najmilsza dziewczynka na świecie,
promienny uśmiech szczęścia,
jedyna nieoceniona

SHIRLEY TEMPLE

w najlepszym i najnowszym swoim przebojowym filmie

„SŁOWICZEK”

Śpiew. Tańce. Przepych wystawy.
Nadprogram: **Dodatki.**

— Passepantout i bilety bezpłatnie nieważne —

Dziś premiera!

„CASINO”

KURJER SPORTOWY

Trójmecz bokserski w Białymstoku

W niedzielę odbył się w Białymstoku międzyklubowy turniej bokserski przy udziale klubów — Jagiellonii i Makabi z Białegostoku, oraz WKS Grodno.

Po walkach eliminacyjnych, pierwsze miejsca w finałach zdobyli:

W wadze muszej ASZ (WKS) wypunktował Michalskiego (Jagiel).

W kocięcej Górecki (J) zremisował z Zaleskim (J).

W piórkowej Sybirski (M) uzyskał remis w walce ze Szkotem (J).

W lekkiej Maj (J) wygrał na punkty z Witkowskim (J).

W półśredniej Kowalski (J) wypunktował Zieniewicza (J).

Warszawa — Królewiec w zapaśnictwie

Tradycyjny mecz zapaśniczy pomiędzy Warszawą a Królewcem odbędzie się prawdopodobnie 12 lutego w Królewcu.

Termin powyższy zaproponowany został przez Warszawski Związek Atletyczny.

Kursy instruktorskie i przeszkoleniowe PZN

Na podstawie konferencji z prezesami okręgów PZN komisja wyszkoleniowa ustaliła następujące terminy kursów przeszkoleniowych i instruktorskich.

Dla okręgu wileńskiego i grodzieńskiego w Wilnie w dniach od 9 do 14 stycznia 1939.

Dla okręgu śląskiego w Nydku na Śląsku Cieszyńskim i w czasie od 25.XII br. do 4.I. 1939.

Dla okręgu lwowskiego, przemyskiego i wołyńskiego w Beskidzie w czasie od 28 grudnia br. do 7 stycznia 1939 r.

Domingos pozostaje w Rio de Janeiro

Domingos, słynny obrońca piłkarskiej reprezentacji Brazylii, zamierzał osiąść na stałe we Francji.

W dniach ostatnich zmienił on jednak zdanie i pozostaje w Rio de Janeiro. Piłkarz ten podpisał kontrakt z czołowym klubem brazylijskim „Flamingo” na 2 lata.

Pobyt prezydenta Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych w Polsce

Bawił w Polsce prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr. Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi PKO dr. Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. KKO p. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiędził urządzenia PKO.

Podróż handlowa p. Bata

W związku z wiadomością o p. Janie Bata — dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w ubiegłym tygodniu p. Bata znajdował się w podróży handlowej w Belgii, a obecnie przebywa w Holandii.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rosmarynu” w Teatrze Miejskim! Dziś w sobotę dn. 26 bm. o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rosmarynu” przyjmowana stale entuzjastycznie przez publiczność szczerze wypełniającą widownię.

— Jutro, w niedzielę dn. 27 bm. o g. 16 „Mariella”, o godz. 20 „Gałązka rosmarynu”.

— „Mariella” na popołudniówce niedzielnej. Niedzielną popołudniówką o godz. 16 wypełni sztuka Keith Winter — „Mariella” w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

— „Sędzia z Zalamei” — najbliższą premierą Teatru Miejskiego! Jedną z najciekawszych sztuk Calderona „Sędzia z Zalamei” — będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego. Będzie to barwne widowisko na którego całość złoży się interesująca treść, śpiewy, tańce oraz barwna oprawa kostiumowa. Reżyseruje sztukę dyr. Kielanowski. Będzie to pierwsze stylowe przedstawienie w tym sezonie teatralnym.

— Występ pianistki AGI JAMBOR w Teatrze na Pohulance! Dnia 5 grudnia wystąpi z koncertem słynna pianistka światowej sławy Agi Jambor z bogatym i urozmaiconym programem artystycznym.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiejsza premiera „Adrienne”. Dziś Teatr „Lutnia” wystąpi z premierą nowości repertuarowej „Adrienne” opartej na te słynnego utworu Scriebe'a z muzyką W. Goetze w polskiej wersji I. Waldena. W roli tytułowej wystąpi J. Kulczycka w otoczeniu B. Hamirskiej, W. Rychtera, W. Szczawińskiego, K. Wyrwicz Wichrowskiego i innych. Zespół baletowy wykona efektywną scenę baletową „Bal Dworski” w układzie J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny. Akcja toczy się na dworze księżnej Kurlandii w Mitawie oraz na dworze Augusta Mocnego w Dreźnie. — Reżyseria W. Rychtera. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach M. Fochanowskiego. Nowe dekoracje i kostiumy wykonane w pracowniach własnych według projektów E. Grajewskiego.

Premiera wywołała wielkie zainteresowanie.

— Jutrzejšia popołudniówka w „Lutni”. Jutro o godz. 4 min. 15 po poł. „Krysia Leśniczanka” z J. Kulczycką.

— „Ogniem i mieczem”. Jutro o godz. 12 min. 15 po poł. Teatr dla dzieci i młodzieży gra efektowne widowisko w 8 obrazach z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”.

— Imre Ungar, genialny ociemniały pianista wystąpi w dn. 29 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety sprzedaje „Filharmonia”, Wielka Nr 8.

Ważne dla Pań Domu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarskich. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

Śmiertelny strzał w brzuch

Zagadkowy napad na ul. Ponarskiej w Wilnie

Wczoraj, koło godziny 20.30, na ulicy Ponarskiej, w pobliżu domu nr. 13 został postrzelony w brzuch 20-letni Jerzy Piotrowski, zam. przy zaułku Szkaplarnym 6. Jak wynika ze słów Piotrowskiego został on najadnięty znieczuśką przez trzech osobników. Jeden z nich bez żadnego po wodu wydobyl nagle rewolwer i strzelił do niego w brzuch, po czym wszyscy trzej zbiegli.

Wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło postrzelonego w stanie ciężkim do szpitala św. Jaku ba. W szpitalu stwierdzono, że Piotrowski był pijany. Nasunęło to przypuszczenie, że w stanie pijanym zaczął on przechodzić i spowodował kłopotliwą sytuację, czyżby siła dla niego tak fragicznie.

Na miejsce wypadku przybył wkrótce kierownik wydziału śledczego asp. Zarówny, wraz z wywiadowcami, którzy wszczęli pościg. Późno w nocy zatrzymano dwóch podejrzaných osobników.

Dalsze dochodzenie w toku.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 25 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych!

Wyro	I stand.	696 g/l	14.25	14.75
„II	670	14.—	14.25	
Żytnica I	748	18.75	19.25	
„II	726	18.25	18.75	
Jęczmień I	678/673	(kasz.)	—	—
„II	649	14.25	14.75	
„III	620,5	(past.)	13.75	14.25
Owies I	468	15.50	16.—	
„II	445	—	—	
Gryka	630	16.—	16.50	
„610	15.50	16.—		
Mąka żytnia gat. I	0—50%	29—	29.50	
„I 0—55%	27—	27.50		
„II 50—65%	—	—		
„razowa do 95%	20.—	21.—		
Mąka pszen. gat. I	0—50%	37—	38.—	
„I-A 0—65%	35.50	36.50		
„II 35—65%	—	—		
„II-A 50—65%	—	—		
„III 65—70%	18.75	19.25		
„pastewna	15.—	16.—		
„ziemiaczana „Superior”	33.50	34.—		
„Prima”	32.50	33.—		
Otręby żytnie przem. stand.	9.25	9.75		
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10.25		
Wyka	17.—	18.—		
Lubin niebieski	9.—	9.50		
Słemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50		
Len trzepany Wolożyn	1560.—	1600.—		
„Horodziej	1860.—	1900.—		
„Traby	1540.—	1580.—		
„Morory	13.0.—	1350.—		
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—		
Kądział horodziejka	1560.—	1600.—		
Targanec moczony	650.—	690.—		
„Wolożyn	820.—	850.—		

Spis zapowiedzi Nr 144

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Nauczyciel Jan Stanisław Prwowski, zamieszkały w Darewio, pow. Baranowicze, syn kupca Antoniego Piwo warskiego i żony jego Barbary z domu Lutezyn, zamieszkałych w Krakowie.

Zofia Werner, zamieszkała w Lesznie, córka mistrza rzeźnickiego Józefa Wernera i żony jego Anny z domu Jerzykiewicz, zamieszkałych w Lesznie.

Chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Lesznie i w „Kurierze Wileńskim”, Leszno, dnia 18 listopada 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego (podpis nieczytelny).

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłucne ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

P R A C A

DZIEWCZYNA inteligentna, poslušna, zručna szuka kilkugodzinnej usługi. Wiadomość: ul. Bonifraterska 8 m. 5-a do godz. 10 rano.

Kupno i sprzedaż

— RZADKA OKAZJA. Z powodu przeprowadzenia się do innego mieszkania sprzedaje się 2 kompletne urządzenia gabinetowe: 1. gabinet mahoniowy — biurko (duże). Styl angielski. Fabryka Melcera. Rzadki egzemplarz. 2. gabinet dębowy, bejcowany ciemno. Oglądać można codziennie od godz. 4 do 6 wiecz., ul. 3 Maja dom 11 m. 6.

RÓŻNE

POSZUKUJE WSPÓLNIKA do b. dobrego interesu. Oferty do Administracji Kurj. Wł. pod Kapitał.

NIESZCZĘŚLIWA matka z powodu braku środków materialnych, pragnie oddać 4-miesięcznego synka ochrzczonego na własność w dobre ręce. Wiadomość: z k Dobroczynny 8 m. 20.

LOKALE

POKÓJ lub 2 z wygodami do wynajęcia dla pań lub małżeństwa, Beliny 16 m. 12

Nie zapomnijcie

Dra Oetkera przyprawa korzenna do pierników

ZAWARTOŚĆ 10 GR

przy pieczeniu

NOWOGRÓDZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko” w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

Dr RYWKIND

Spec. chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje chorych w Nowogródku w niedzielę 27, poniedz. 28 i wtorek 29 bm. Adres: róg Zamkowej i Wielkiego Rynku dom Pereseckiego.

Dziś otwarcie nowego kina

„MUZA”

przy ul. Nowogródzkiej 8 — w nowoodrestaurowanym wspólnym lokalu. Najnowsza technika. Cudowna akustyka.

Najnowocześniejsza udoskonalona aparatura dźwiękowa

O g. 4 uroczyste przyjęcie dla zaproszonych gości, o 6 premiera

Jeannette MACDONALD

i Nelson Eddy w przepięk. filmie „ZŁOTOWŁOSA”

2) Nadzwyczajny reportaż XX-lecie Niepodległ. Polski

Prosimy na początki seansów punktualnie: 6—8—10.15

Ostatnie dni Tytan sceny **LUDWIK SOLSKI** w arcyfilmie

HELIOS

Złota seria polska. „GENIUSZ SCENY”

Następny program: Triumf Ronalda COLMANA w gigantycznym filmie

„ŻEBRAK W PURPURZE”

Największa atrakcja doby obecnej.

Dziś początek o 2-ej. Najnowszy sukces

PAN Deanna DURBIN

„PODLOTEK”

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID!**

POLA NEGRI w swym najnowszym i najpiękniejszym filmie

TANGO NOTTURNO

Początki seansów o godz. 4-iej, i w niedziele i święta od godz. 1-iej

Kino **MARS** DZIŚ Dwaj mali geniusze ekranu

Freddie Bartholomew oraz **Mickey Rooney** w świetnym, wzruszającym filmie p. t.

„LORD JEFF”

KINO Rodziny Kolejowej Dziś Najpiękniejsza para **Jeannette Macdonald** i **Nelson Eddy** w najpiękniejszym filmie

ZNICZ „GDY KWITNĄ BZY”

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 p.p

Dziś tryskająca niefrasobliwym humorem polska komedia muzyczna p. t.

„Każdemu wolno kochać”

W rol. głównych: **Dymsta, Maszyński, Lawiński, Zimińska, Zelińska** i inni

Nadprogram: UROZMAICZONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.